

WSTĘP

Polityka etniczna (narodowościowa) w różnych swych aspektach i wymiarach stanowi przedmiot pogłębianych analiz naukowych zaledwie od kilku dekad. Nie może umknąć uwadze fakt, że badacze z obszaru nauk społecznych i humanistycznych pośpiesznie starają się obecnie nadrobić zaległości z okresu, gdy na fali różnych odmian teorii modernizacji powszechnie żywiono przekonanie, iż tożsamości – narodowa i religijna przestaną niebawem odgrywać jakąkolwiek rolę w życiu społecznym. Myślenie w kategoriach narodowych czy etnicznych miało stać się co najwyżej niegroźnym dziwactwem, nacjonalizmy miały okazać się jedynie wspomnieniem poprzedniej epoki, o czym pisał m.in. Edward Hallet Carr w swoim dziele o symptomatycznym tytule *Nationalism and After*¹. Skoro zatem w XXI wieku narody i grupy etniczne z centrum polityki miały przesunąć się na jej peryferia, nie było ważnego powodu, by zajmować się polityką etniczną.

Tymczasem – jak to zwykle bywa – rzeczywistość okazała się bardziej złożona, żeby nie powiedzieć, że przerosła, a raczej szerokim łukiem ominęła prognozy wielu politologów i socjologów. Procesy reetniczacji oraz coraz głębsze zmiany wywołane masowymi migracjami w Europie Zachodniej zaobserwowano już w latach 70. XX wieku. Liberalno-kosmopolityczna rewolucja społeczno-obyczajowa 1968 roku jedynie przesłoniła procesy, które ewidentnie przybierały na sile i zmierzały dokładnie w odwrotnym kierunku – w stronę neotrybalizmu, pielęgnowania pamięci historycznej, zainteresowania lokalną historią, a także – w stronę różnego rodzaju rewindykacji i coraz głośniejszych artykułowanych roszczeń związanych z tożsamością narodową i etniczną, czasem

¹ E.H. Carr, *Nationalism and after*, Wyd. Macmillan, London 1945.

regionalną o znamionach etnicznej. Zjawisko współistnienia dwóch teoretycznie wykluczających się, lecz „współpracujących” ze sobą przeciwstawnych prądów cywilizacyjnych opisał m.in. amerykański politolog Benjamin Barber w swojej książce pt. *Jihad vs. McWorld*², a w rok później także amerykański antropolog hinduskiego pochodzenia Arjun Appadurai, który w książce pt. *Modernity at Large. Cultural Dimensions of Globalization*³, stwierdził dialektyczną naturę globalizacji, polegającą na ciągłym wytwarzaniu i zacieraniu lokalności. Idea deterytorializacji, w przeciwieństwie do koncepcji homogenizacji kultur, nie implikuje bezpośrednio destrukcji lokalności i powszechnej uniformizacji jako efektu globalizacji. Wyraża raczej „odkotwiczenie” kulturowego doświadczenia z jego tradycyjnych lokalnych portów. Dzięki deterytorializacji poszczególne kultury dryfują w globalnej przestrzeni. Mamy tutaj do czynienia z obrazem „kulturowych przepływów”, nie zaś z „tygłem”, będącym najczęściej przywoływaną ikoną efektu globalizacji kulturowej.

Nie bez znaczenia dla ożywienia dyskusji o narodzie, tożsamości narodowej, nacjonalizmie, politycznym znaczeniu mniejszości narodowych oraz wyzwaniach stających przed polityką etniczną był upadek komunizmu i realnego socjalizmu oraz zdumiewająca interferencja dążeń do liberalnej demokracji i powrotu do nacjonalistycznego dyskursu w polityce wielu państw Europy Środkowo-Wschodniej. Do tej pory wielu politologów i socjologów w Europie Zachodniej nie potrafi zrozumieć, jak to możliwe, że nacjonalizm bazujący na etnicznych resentymentach mógł stać się, odrzucając system komunistyczny, akuszerem demokracji.

Wydaje się więc, że obserwowane od lat 70. XX wieku w Europie Zachodniej zjawiska reetniczacji oraz powrót do dyskursu nacjonalistycznego po trwającym prawie pół wieku panowaniu – przynajmniej z deklaracji – internacjonalistycznego komunizmu wymusiły na badaczach powrót do poważnej refleksji nad politycznym znaczeniem narodu i etniczności. Obecnie jesteśmy zatem świadkami nadrabiania kilkudziesięcioletnich zaległości w tym obszarze badań naukowych.

² B.R. Barber, *Jihad vs. McWorld*, Wyd. Times Books, New York 1995; polskie wydanie: B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, przekł. H. Jankowska, Warszawa 1997.

³ A. Appadurai, *Modernity At Large: Cultural Dimensions of Globalization*, Wyd. U of Minnesota Press, 1996.; polskie wydanie: A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przekł. Z. Pucek, Kraków 2005.

Polityka etniczna, będąca przedmiotem zainteresowania autorów niniejszego tomu, od samego początku zajmowała naukowo nie tylko politologów czy prawników (głównie z obszaru prawa konstytucyjnego), ale także historyków, socjologów, antropologów, etnologów, demografów, specjalistów z zakresu stosunków międzynarodowych czy studiów nad bezpieczeństwem. Wśród politologów współpracujących z etnologami niedawno pojawiła się nawet inicjatywa wykreowania nowej dyscypliny naukowej pod nazwą „etnopolitologia”, która miałaby zająć miejsce pomiędzy politologią a etnologią, korzystając z metodologii typowej dla obu dyscyplin. Fakt, że środowisko naukowe zareagowało na tę propozycję bardzo wstrzemięźliwie, nie oznacza, że za jakiś czas inicjatywa ta nie zostanie potraktowana z większą życzliwością i zrozumieniem.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, gdzie – w jakich ośrodkach naukowych – bada się politykę etniczną, trzeba wskazać na dwa „bieguny” refleksji nad interesującym nas fenomenem. Z jednej strony występuje bowiem ośrodek anglosaski (USA i Wielka Brytania), wyraźnie dominujący ilościowo i jakościowo w obszarze cywilizacji zachodniej. Z drugiej strony wskazać należy na „ośrodek wschodni”, wyraźnie zdominowany przez badaczy rosyjskich (ale także polskich) bądź szerzej ujmując – postradzieckich. Różnice w zakresie metodologii badań, przyjmowanych paradygmatów, często także w zakresie definiowania konkretnych pojęć, a przede wszystkim w odniesieniu do identyfikowania „punktu ciężkości” w badaniach nad polityką etniczną (narodowościową) są bardzo wymowne.

Generalnie rzecz ujmując, o ile badacze anglosascy skoncentrowani są przede wszystkim na politycznych, społecznych i kulturowych, ale także ekonomicznych konsekwencjach stopniowego przekształcania się licznych grup imigrantów w autochtoniczne lub quasi-autochtoniczne grupy narodowościowe, o tyle wschodnioeuropejscy (do których zaliczyć należy w zasadzie także polskich) większą uwagę poświęcają mniejszościom „historycznym” (ich partycypacji politycznej, stosunkom z narodem większościowym, pojawiającym się tu i ówdzie konfliktom etnicznym itd.) Owa dychotomia wcale nie jest jednak tak wyraźna w odniesieniu do praktyki politycznej, albowiem po pierwsze – np. mniejszości zamieszkujące Federację Rosyjską w dużej mierze stanowią ludy tubylcze w odniesieniu do obszaru całego b. ZSRR, którego spadkobiercą jest Federacja Rosyjska. Oznacza to, że przedstawiciele np. kaukaskich grup etnicznych zamieszkujący od kilku pokoleń Moskwę czy Petersburg nie są w praktyce traktowani jako typowi imigranci, choć wielu z nich w rzeczy-

wistości nimi jest. Po drugie – rządy zarówno amerykański, jak i brytyjski czy np. australijski zdają sobie coraz bardziej sprawę z tego, że na terytorium ich państw przez wieki żyły społeczności o odmiennych cechach etnicznych, których przedstawiciele w ostatnich latach coraz odważniej artykułują różnego rodzaju postulaty związane z uznaniem ich praw do pielęgnowania swoich tradycji etnokulturowych, rzadziej do autonomii politycznej (*vide*: Szkocja).

Współcześnie przed badaczami i politykami definiującymi ramy polityk etnicznych w poszczególnych państwach pojawia się wiele wyzwań, z których część zaliczyć należy do immanentnych uwarunkowań polityki etnicznej, drugą część natomiast stanowią wyzwania wynikające z przeobrażeń społeczno-kulturowych, gospodarczych i politycznych ostatnich dwóch–trzech dekad.

W odniesieniu do Europy wspomnieć należy przede wszystkim o fiasku polityki imigracyjnej i integracyjnej wielu państw Europy Zachodniej. Tymczasem na tym terenie w dojrzały wiek wchodzi już trzecie pokolenie imigrantów. Są to często osoby niemające żadnych związków z krajem pochodzenia swoich ojców i dziadków, a jednocześnie stanowiące grupę ludzi nieprzyjmującą lub przyjmującą selektywnie normy i wartości kultury kraju przyjmującego. Wielu specjalistów zajmujących się badaniami nad migracjami uważa, że problem ten stanowi tykającą bombę zegarową, mogącą – delikatnie mówiąc – gruntownie zredefiniować i gruntownie przeobrazić stosunki społeczne, w tym etniczne w takich państwach jak Francja, Holandia, Belgia czy Dania. Zarazem, zwłaszcza w Europie Zachodniej, coraz silniejsze stają się ruchy separatystyczne, odwołujące się do tożsamości regionalno-etnicznych, czego przykładem jest dość efektywna działalność szkockich, baskijskich, katalońskich, flandryjskich czy nawet śląskich nacjonalistów, żeby sięgnąć do Europy Środkowej. Coraz więcej uwagi poświęca się w Europie tzw. polityce tożsamościowej, silnie związanej z polityką historyczną. Wielu politycznych decydentów zrozumiało, że wbrew „proroctwom” Francisa Fukuyamy – historia nie skończyła się, przeciwnie – powraca tryumfalnie, nagradzając tych, którzy po latach potrafią klęskę przekształcić w zwycięstwo, a upokorzenie – w taktyczny unik. Jednocześnie – w skali ogólnoeuropejskiej widać coraz bardziej wyraźną niechęć do deklarowania swojej tożsamości etnicznej lub narodowej, co sprawia, że wyniki spisów powszechnych są mało przekonujące i mało kto jest w stanie uwierzyć, że np. w Republice Czeskiej w ciągu dziesięciu lat odsetek Czechów zmalał z 90,4% do... 63,7%! Podobnie jest w innych państwach, zwłaszcza regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Mówiąc o uwarunkowaniach i wyzwaniach stających przed polityką etniczną, szczególną uwagę, z różnych względów, należy zwrócić na Polskę. Wydaje się bowiem, że znajduje się ona w bardzo interesującym momencie swojej historii, gdyż z jednej strony, doświadcza czegoś, co nazwalibyśmy reetniczacją, a co w polskim wydaniu przybiera postać szybko rozwijającego się ruchu separatystycznego, np. śląskiego. To zaś w zestawieniu z coraz mniejszym odsetkiem osób deklarujących narodowość polską musi skłaniać do zadania sobie poważnych pytań o ilościowe i jakościowe cechy – niezbyt ładne słowo – substratu polskiego. Z drugiej strony, przyjmując szeroką definicję polityki etnicznej (zakładając, że nie odnosi się ona wyłącznie do mniejszości, ale także do narodu tytularnego oraz jego wspólnot w diasporach), nie można nie zauważyć, że w bardzo krótkim czasie ponad dwa miliony Polaków opuściło granice kraju, decydując się na zamieszkanie, a często także rodzenie i wychowywanie swoich dzieci za granicami naszego państwa – w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech, Holandii i w innych państwach Europy Zachodniej. Wielu z nich wciąż posiada rodzinę w kraju, w związku z czym utrzymanie więzi z tymi osobami powinno stać się jednym z priorytetowych interesów państwa polskiego, zaś specjaliści z zakresu polityki imigracyjnej i etnicznej powinni mieć – być może pierwszy raz w życiu – komfort wyboru propozycji na opracowanie ekspertyzy naukowej dotyczącej priorytetów polityki rządu względem wspomnianego problemu. Tak jednak jeszcze nie jest, co trzeba z żalem stwierdzić.

Nie można zarazem przechodzić obojętnie obok wydarzeń na Wschodzie, zwłaszcza na Ukrainie, która od co najmniej połowy 2013 roku znajduje się w bardzo głębokim kryzysie politycznym. Nasilający się konflikt w Donbasie i na Krymie każe poważnie zastanowić się nad jego potencjalnymi konsekwencjami w postaci wielotysięcznej fali uchodźców, którzy przez pewien czas przebywać będą na terytorium Polski. Do tej skomplikowanej listy determinantów polskiej polityki etnicznej należy dodać stwierdzenie, że w sytuacji wciąż zaostrzających się w Polsce podziałów politycznych i – nazwijmy je – tożsamościowych zaangażowanie polityczne mniejszości narodowych i etnicznych po jednej ze stron konfliktu może mieć poważne skutki w przyszłości. Stąd też bardzo wiele zależy od roztropności przywódców mniejszości narodowych i etnicznych.

Inicjatorami międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Polityka etniczna: teorie, koncepcje, wyzwania*, odbytej w Popowie w dniach 9–10 września 2014 roku, której pokłosiem jest niniejszy tom, są przedstawiciele dwóch wiodących ośrodków politologicznych specjalizujących się w badaniach nad polityką

etniczną: Zakładu Badań Etnicznych na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (współorganizatorzy: Zakład Socjologii Pogranicza Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Polityki Międzynarodowej Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Historii Ukrainy i Polityki Etnicznej Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki w Kijowie oraz Zakład Politologii Uniwersytetu Masaryka w Brnie). Od wielu lat, w ramach dwu pierwszych ośrodków, prowadzone są badania nad politycznymi aspektami etniczności, przy czym na UMCS oscylują one wokół paradygmatu badania polityki etnicznej, problematyki praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich politycznej aktywności, podczas gdy na UKSW kładzie się nacisk na konflikty etniczne oraz etnoreligijne, zastanawiając się nad znaczeniem religii w generowaniu, wzmacnianiu i wygaszaniu konfliktów etnicznych. Z inicjatywy prof. Henryka Chałupczaka, we współpracy z profesorami Radosławem Zenderowskim oraz Walentym Balukiem, w ostatnich latach nawiązano ścisłą współpracę z partnerami z Ukrainy i Rep. Czeskiej, specjalizującymi się w badaniu polityki etnicznej. Dobrym prognostykiem współpracy badaczy pochodzących z różnych ośrodków naukowych jest wspólnie realizowany projekt naukowy (grant NCN), którego celem jest monografia zawierająca szczegółową i pogłębioną analizę polityk etnicznych współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej (książka powinna ukazać się w połowie 2015 roku zarówno w języku polskim, jak i angielskim).

Ważnym celem inicjatywy, której owocem jest niniejsza publikacja, ma być także integracja naukowa badaczy z różnych ośrodków akademickich oraz odmiennych dyscyplin naukowych zajmujących się problematyką etniczną w aspekcie: polityki etnicznej, mniejszości narodowych i etnicznych (ich tożsamości, rozwoju społeczno-kulturowego, statusu prawnego, partycypacji politycznej), diaspor narodowych i ich znaczenia w polityce oraz życiu społeczno-gospodarczym kraju, konfliktów etnicznych oraz sposobów ich przewycięzania itp. Zależy nam na stworzeniu środowiska naukowego na bazie prowadzonych już teraz wspólnych badań naukowych, konferencji oraz działalności eksperckiej. Fakt, iż osoby należące lub chcące należeć do wspomnianego środowiska reprezentują nierzadko odległe od siebie dyscypliny naukowe, klasyfikowane do różnych obszarów nauki, tylko pozornie utrudnia współpracę. Wydaje się, że jest zgoła przeciwnie – analizy polityki etnicznej, czynione na gruncie różnych dyscyplin przy zastosowaniu właściwych im metod, pozwalają dostrzec wielowymiarowość przedmiotu badań oraz unik-

nąć nadmiernych uproszczeń i generalizacji. Co więcej – przyczyniają się do doskonalenia i doprecyzowania metod badawczych stosowanych w obrębie poszczególnych dyscyplin.

Na strukturę książki składają się cztery części. W pierwszej – polityka etniczna analizowana jest w warstwie teoretycznej i metodologicznej. W drugiej – refleksje dotyczą wewnętrznych i międzynarodowych uwarunkowań polityki etnicznej, w trzeciej – polityki etnicznej nie tylko państw, ale także regionów (temat rzadko podejmowany w literaturze przedmiotu) oraz w czwartej – rozważania koncentrują się na roli mniejszości narodowych i etnicznych w kształtowaniu polityki etnicznej.

Mając świadomość tego, że jest to jedna z pierwszych publikacji naukowych na temat polityki etnicznej, będących owocem pracy zespołowej, liczymy ma głosy krytyki i polemiki. Zwracamy się zatem do badaczy zajmujących się problematyką polityki etnicznej o zgłaszanie swoich uwag, ale także propozycji, szczególnie dotyczących wyzwań stojących przed badaniami nad polityką etniczną. Swoje uwagi prosimy kierować m.in. na adres: politykaetniczna@politologia.pl oraz na adresy internetowe redaktorów (kontakt jest częścią biogramów zamieszczonych na końcu tomu).

Redaktorzy